MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 7 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

ALLOIUS, po niemiecku, 5.V. godz.07.00.
Głosy prasy czeskiej i francuskiej o morderstwie w lasku Katyńskim, nie zawierające nowych momentów.

BERLIN, po niemiecku, 5.V. godz.11.30.
Przegląd polityczny dr.Mertensa : Eden twierdzi, że morderstwo w lasku katyńskim jest wymysłem niemieckim. Nie wiemy czy nazwać to oświadczenie bardzo arogantckim czy też bardzo głupim.

WROCŁAW, po angielsku, 5.V. godz.12.15.
Eden w swojej mowie dał do zrozmienia, że gdyby nawet morderstwo katyńskie powtórzyło się tysiąc razy, rząd brytyjski zupełnie by się tym nie wzruszył. Eden oczywiście doskonale wie, że w Sowieckiej Rosji zginęło 1 1/2 miliona Polaków, przeważnie kobiet i dzieci, ale to go też nie wzrusza.

CALAIS, po angielsku, 5.V. godz.16.30.
Pogadanka p.t."Ile kosztowała Anglię wojna o korytarz polski": Wojna ta nie była potrzebna. Można było osiągnąć porozumienie z Hitlerem. Żądania niemieckie w sprawie Gdańska i korytarza, przez korytarz polski nie były nierozsądne. Adolf Hitler chciał załatwić sprawę pokojowo. Jednak Chamberlain, Halifax i Churchill dążyli do wojny. Teraz W.Brytania straciła Singapore, Hong-Kong, Malaję i t.d. , nie mówiąc już o tym, że W.Brytania musiała oddać St.Zjednoczonym całe swoje złoto. Wojna o korytarz polski jest dla Anglii najdroższą i najniedorzeczniejszą wojną w jej historji.

BREMA, po angielsku, 5.V. godz.17.30.
Jeden z członków komisji międzynarodowej, która była w lasku Katyńskim, Włoch, stwierdził w audycji radiowej, że orzeczenie komisji przyjęte zostało jednogłośnie.

LUXEMBURG, po angielsku, 5.V. godz.21.30.
W dzień narodowego święta polskiego Sikorski oświadczył przez radio, że Polacy mają nadzieję, iż Rosjanie pozwolą na wyjazd do Związku Sowieckiego dzieciom, sierotom i krewnym żołnierzy polskich. Sikorski jak się zdaje zapomina, że w Rosji znajduje się jeszcze 1 1/2 miliona Polaków, i że oczekuje ich taki sam los jak oficerów w lasku Katyńskim.

NBBS /stacja Osi/, po angielsku, 5.V. godz.22.30.
Aleksander Kiereński, który znajduje się w St.Zjednoczonych, oświadczył studentom uniwersytetu w Princeton, że żądania Stalina są słuszne. Kiereński powiedział też, że domagając się zachodniej Ukrainy, Sowiety nie naruszają Karty Atlantyckiej.

CALAIS, po angielsku, 5.V. godz.20.30.
Polacy amerykańscy na wiecu publicznym zażądali od Roosevelta by uzyskał z Moskwy informacje w sprawie kobiet polskich, znajdujących się w Rosji. Żądania takie są oczywiście zupełnie bezsensu. Roosevelt i Eden są także wspólnikami Rosji w morderstwie.
Pogadanka p.t."Nikt mnie nie kocha" : niektórzy z was pamiętają zapewne piosenkę p.t. "Nikt mnie nie kocha". Słowa te zastosowane teraz być mogą do emigracyjnego rządu polskiego w Londynie. We wrześniu 1939 r. rząd polski wyrzucony został z Polski przez Niemcy. W tym czasie Anglia rozpoczęła wojnę o Polskę, ale obecnie Anglia też nie troszczy się o małe narody. Polskiego rządu nikt już nie lubi, ale istnienie jego przypomina ciągle profidję brytyjską.

PARYŻ, po francusku, 4.V. godz.22.00.
Cały świat mówi o morderstwie w lasku Katyńskim - tylko Moskwa milczy. Eden ominął starannie sprawę tego morderstwa, występując w parlamencie angielskim.

Godz.20.00 - dnia 5.V.
Jak donoszą z Londynu, na bankiecie w ambasadzie sowieckiej oficerowie armii czerwonej oświadczyli, że podczas walk w pobliżu Smoleńska dowództwo sowieckie otrzymało specjalny rozkaz, by utrzymać lasek Katyński w rękach sowieckich za wszelką cenę.
Po powrocie z lasku Katyńskiego, węgierski prof. Orsos oświadczył, że lotnictwo sowieckie atakowało lasek Katyński w chwili, kiedy była tam komisja międzynarodowa, chcąc przeszkodzić jej pracom.

WARSZAWA, po polsku, 5.V. godz.11.00.
Sowiecka agencja telegraficzna TASS oskarża Sikorskiego, iż prowadzi on politykę antysowiecką. Agencja sowiecka mówi, że należy utworzyć nowy rząd polski, którego członkowie więcej liczyliby się z wymogami wojny i poczuwali bardziej do odpowiedzialności w stosunku do sojuszników. Wobec tego jest mało prawdopodobne by rządy W.Brytanii i St.Zjednoczonych zdołały załagodzić konflikt sowiecko-polski. Zbrodniarze bolszewiccy oparli się wysłaniu do lasku Katyńskiego komisji M.C.K., przyznając się przez to do winy. Obecnie żądają oni zmian w rządzie polskim, nie zgadzając się na żadne ustępstwa. Wszyscy wiedzą, że zdrowe stosunki między Polską i Zw.Sowieckim są niemożliwe, zwłaszcza teraz, gdy komisja wykryła olbrzymie rozmiary morderstwa w lasku Katyńskim. Bolszewicy mogą utworzyć w Moskwie jakiś rząd żydowsko-bolszewicki, składający się z szumowin społecznych, ale osobnicy ci nie mogą pretendować na miano Polaków. Sowiety poraz pierwszy wystąpiły otwarcie w roli obrońców Żydów. Zażądały one, by koła emigranckie wyrzekły się antysemityzmu. Wszystkie gazety sowieckie zamieściły komunikat TASS.
Trzej eksperci polscy prowadzą obecnie prace nad wydobywaniem i utożsamianiem ciał oficerów polskich w lasku Katyńskim. Liczni znani specjaliści polscy wyjechali do Smoleńska, w związku z pracami komisji technicznej P.C.K. Przejęli oni prace, rozpoczętą przez komisję prawną armii niemieckiej.
Do lasku Katyńskiego przybyli także przedstawiciele legionów francuskich, walczących na froncie wschodnim.

BUDAPESZT, po węgiersku, 5.V. godz.21.30.
Jak donoszą z Moskwy, usiłowania brytyjskie w celu załagodzenia konfliktu polsko-sowieckiego spotkały się z przychylnym przyjęciem rządu sowieckiego. Bolszewicy oświadczają jednak, że rząd polski musi być częściowo zmieniony. Według wiadomości ze źródeł niemieckich, Sikorski zgadza się na pewne zmiany w składzie rządu, celem zachowania jedności sojuszników. Dalsze wiadomości mówią o tem, że b.ambasador amerykański w Moskwie, Davies, wyjedzie wkrótce do Moskwy jako specjalny wysłannik Roosevelta. Ma on zaprosić Stalina

na konferencję, w której przyjmie również udział Churchill.

RENNES, po angielsku, 5.V. godz.19.15. Bibl. Jag
Eden zmuszony był do złożenia oświadczeń w sprawie konfliktu sowiecko-polskiego. Nie odpowiedział on jednak na bardzo ważne pytanie a mianowicie, czy zwrócenie się przez rząd polski do M.C.K. miało aprobatę rządu brytyjskiego.

ZEESEN, po portugalsku, 5.V. godz.22.15.
Kłótnia polsko-sowiecka pokazuje, że wpływy żydowskie są tak silne, iż W.Brytania zmuszona będzie do wypełnienia wszystkich żądań bolszewickich.

Dnia 5.V. godz.04.15.
Z lasku Katyńskiego powrócił niedawno jeden z reporterów, który stwierdza, że w jego obecności wykopano wiele trupów. Sześć trupów wykopanych zostało niedawno, wszyscy zabici posiadali dokumenty osobiste.

TRANSOCEAN, po angielsku, 5.V. godz.09.50.
Jak donoszą ze Sztokholmu, mowa Sikorskiego uważana jest za dowód stanowczości rządu polskiego, wobec czego nadzieje na szybkie załagodzenie konfliktu są bardzo nikłe.

Godz.13.39.
Głosy prasy francuskiej o morderstwie w lasku Katyńskim.

Godz.14.05.
Prof.Saxen, profesor anatomii patologicznej uniwersytetu w Helsinkach, który był członkiem komisji w lasku Katyńskim, wypowiada przypuszczenie, że wśród zamordowanych znajdują się prawdopodobnie także i fińscy jeńcy wojenni.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 5.V. godz.11.50.
Na dzisiejszej konferencji prasowej dr. Schmidt oświadczył, że Eden uchylił się od odpowiedzi na pytanie , czy rząd brytyjski był poinformowany, że rząd polski ma zamiar zwrócić się do M.C.K. Eden, powiedział Schmidt oczywiście wie, jakie obietnice poczynił on Stalinowi na rachunek Polski, i co obiecał w tej sprawie Churchill. Oświadczenie Sikorskiego, który się domaga wypuszczenia z Rosji dziesiątków tysięcy Polaków, świadczy o tem, że Polacy nie są skłonni do ustępstw w tej sprawie.

Godz.22.45.
Prof. medycyny sądowej uniwersytetu w Pradze, Hajek, członek komisji w lasku Katyńskim, zamieszcza artykuł w gazecie "Ceske Slovo" w którym stwierdza co następuje : wiele osób dziwi się, że przy zamordowanych znaleziono dowody osobiste. Członkowie delegacji mogą stwierdzić, iż większość oficerów polskich miała dokumenty osobiste w torebkach z doskonałej skóry. Nic więc dziwnego, że dokumenty się zachowały w piasku.

RZYM, po portugalsku, 4.V. godz.22.40.
Rząd brytyjski domaga się od prasy angielskiej, by nie wypowiądała się w sprawie konfliktu rosyjsko-polskiego. Najwidoczniej brytyjczycy szykują się do energicznych kroków względem rządu polskiego, prawdopodobnie do usunięcia Sikorskiego. Od roku 1939, to znaczy od chwili gdy rząd polski był internowany w Rumunii, W.Brytania wysuwała Sikorskiego jako swojego człowieka, pokazując go światu i twierdząc, że jest on prawdziwym kierownikiem rządu polskiego, zmuszonym do przebywania na emigracji z powodu niemieckiej agresji.

W.Brytania zmusiła nawet Sikorskiego do podpisania umowy z rządem rosyjskim i do wcielenia Polaków, znajdujących się w rosyjskich obozach koncentracyjnych, do armii sowieckiej. Obecnie W.Brytania wykryła, że Sikorski nigdy nie reprezentował Polski i że rząd jego jest rządem cieniów. Czy to samo dotyczy innych rządów emigracyjnych w Londynie ?

WATYKAN, po polsku, 4.V. godz.20.45.
Z okazji narodowego święta polskiego, wygłoszono kazanie /nie powiedziano kto je wygłosił/ do kolonii polskiej w Rzymie. Ksiądz wspomniał o zwycięstwach polskich w obronie chrześcijaństwa, odniesionych pod patronatem Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, której poświęcone było kazanie.
Sekretarjat stanu papieża i wielu dyplomatów cudzoziemskich w Watykanie złożyło powinszowania ambasadorowi polskiemu.

MOSKWA, po rosyjsku, 5.V. godz.06.45.
Dziennikarz amerykański Stevens, korespondent "Christian Science Monitor", który powrócił niedawno z Bliskiego Wschodu, oświadcza, że zerwanie stosunków rosyjsko-polskich sprowokowane zostało przez polskie koła reakcyjne, które zawsze były raczej antysowieckie niż antynazistowskie. Oficer polski, który przyjechał ze Związku Sowieckiego do Kairu podczas ostatniej wiosny, zapewniał, że czerwona armia jest bliska rozkładu i że Niemcy zajmą Kaukaz. Korespondent podkreślił, że oficer ten zajmuje tak wysokie stanowisko, iż jego pogląd mógł wywrzeć wrażenie na różne rządy. Przedstawiciele armii polskiej i rządu polskiego w Kairze i w Teheranie otwarcie przepowiadali klęskę armii czerwonej i na[illegible] chcieli tej klęski. Stevens twierdzi, że wielu Polaków prowadzi aktywną politykę antysowiecką i antysemicką. Oficer polski, zajmujący wysokie stanowisko chwalił się, że wykonywał akty sabotażu w sowieckim obozie koncentracyjnym w pobliżu miejscowości Piechory. Wykonywał on pracę, która pozwalała mu na swobodne poruszanie się i działał jako łącznik między członkami wielkiego spisku, dążącego do rozbrojenia wartowników obozu, porwania broni, a później zwrócenia się przez radio o pomoc do Niemców, prosząc ich o samoloty i o wysłanie spadochroniarzy. Komendant obozu dla polskiej ludności cywilnej w Teheranie, b.oficer oświadczył, że Związek Sowiecki jest jednym wielkim obozem koncentracyjnym rządzonym przez Żydów. Inni cywilni emigranci polscy, nienależący do kliki reakcyjnej, opowiedzieli, że mieszkali w Związku Sowieckim w tych samych warunkach w jakich mieszkają Rosjanie podczas wojny. Stevens donosi, że pewien oficer brytyjski, odnoszący się z sympatią do Polaków, przyznał, że wydalenie z Rosji członków P.C.K. było usprawiedliwione, ponieważ Rosjanie mieli dokładne dane, wykazujące, że dwóch przedstawicieli Czerwonego Krzyża zbierało tajne informacje wojenne.
Tass zaopatruje oświadczenia Stevensa uwagą o treści następującej : "W rzeczywistości osoby, wydalone ze Zw.Sowieckiego, nie były delegatami P.C.K., lecz członkami Ambasady Polskiej, które, jak dowiedziono zajmowały się działalnością wrogą względem Zw.Sowieckiego".
Po tej uwadze Tass, nadawano w dalszym ciągu co następuje, ale z tekstu nie można było zrozumieć, czy są to również uwagi Tass, czy też dalszy ciąg oświadczeń Stevensa.
Olbrzymia większość polskiej ludności cywilnej i wojskowej odnosi się wrogo do aktywności antysowieckiej polskich urzędników i niema zamiaru zezwolić na powrót do władzy sprzedajnych biurokratów i militarystów odpowiedzialnych za nieszczęścia Polski w przeszłości. Kiedy armia czerwona weszła do Polski w roku 1939, większość ludności niepolskiej, włączając chłopstwo witało ich jako wybawicieli. Kiedy po rozbiorze Czechosłowacji Hitler odkrył swe zamiary względem Polski Beck zwrócił się do Francji i Anglji o pomoc. Ale nawet wtedy rząd polski przeszkodził sojusznikom w [illegible] Niemców w szachu. Jedną z przyczyn niepowodzenia pertraktacji anglo-sowieckich było odrzucenie przez Polskę zaproponowanej jej pomocy wojennej przez Sowiety.

BERLIN po niemiecku 6.5. godz.14.
Z Ankary donoszą: Ostatniej niedzieli odbyła się w Jerozolimie nowa manifestacja oficerów i dyplomatów polskich z okazji uroczystości polskie o święta narodowego. Oficerowie polscy protestowali przeciwko decyzji rządu Sikorskiego, którą zrezygnowano z dochodzeń w sprawie Katynia przez MCK. Obecny na manifestacji był szef polskiego sztabu generalnego, który zaledwie kilka dni wcześniej przybył do Palestyny z Londynu.

godz.14-15

NPD donosi ze Sztokholmu: Aftenbladet z środy publikuje w swym artykule wstępnym nadal ostry protest przeciwko zamordowaniu oficerów polskich w lasku katyńskim i jednocześnie przeciw milczeniu jakie większość gazet szwedzkich zachowuje w tej sprawie. Czytamy tam m.i.: "Słyszało się ledwie jakiś okrzyk obrzydzenia lub przerażenia wobec tej wołającej o pomstę do nieba zbrodni reżimu sowieckiego, która pokazała całemu światu, czego musi spodziewać się naród, któryby dostał się pod panowanie tego reżimu. Czy gazety uważają za niewskazane wypowiadać się na ten temat i czy Hitler tak jest znienawidzony, że uważa się za sprawiedliwe przemilczać każde bestjalstwo, którego dokonują jego przeciwnicy?". - Gazeta "Goeteborgs Handels Och Sjoefartsdining" pisze: "Zbrodnia masowa pod Katyniem wygląda szczególnie dobrze wobec uroczystych zapewnień aljantów z Rosją włącznie, że zbrodniarze wojenni zostaną ukarani po zwycięstwie sprzymierzonych. Fakt zaprzeczenia zbrodni rosyjskiej przez Anglję i Amerykę oraz wiadomość o tem, że rząd polski pod przymusem wycofał prośbę dochodzenia przez MCK pokazują już dziś, co to za wspaniały będzie proces".

godz.14-30.

NPD retransmituje Reutera z Londynu: ambasador Amerykański Winant ambasador rosyjski Maiski oraz ambasador polski hr. Raczyński byli dziś gośćmi na śniadaniu wydanem dla korpusu dyplomatycznego w Mansion House, siedzibie oficjalnej nadburmistrza Londynu. W toaście wzniesionym na cześć ambasadorów i innych przedstawicieli rządów zagranicznych Eden powiedział: "Mam nadzieję, że wszyscy będziecie u nas w godzinie zgody i że współpracować będziemy w przyszłości w latach pokoju".

godz.16.

NPD ze Sztokholmu: Pod nagłówkiem "Dyplomacja sowiecka w ofensywie" Gunnar Muellern opublikował artykuł w Aftonbladet, w którym stwierdza, że drastyczny krok Sowietów wobec polskiego rządu emigrantów stał się niewątpliwie zyskiem prestiżowym dla Sowietów. Wypowiedzi prasy angielskiej były nader chłodne wobec Polski. Rosjanie nie mieli więc powodu uskarżać się na brak uznania ze strony swych sprzymierzonych. Znośnie dobre stosunki ze Związkiem Sowieckim są dziś dla W.Brytanji ważniejsze, aniżeli dosłowne trzymanie się gwarancji, które dał Polsce w lecie 1939 Chamberlain. Zwraca przytem uwagę, że debata na temat przyszłej Polski prowadzona była między Sowietami a W.Brytanją bez wmieszania się Amerykanów. Wytłomaczyć to można byłoby tem, że Amerykanie nie widzą powodu, dla któregoby mieli się do sprawy tej mieszać w dzisiejszych warunkach. Z drugiej zaś strony wynika to i z amerykańskich tendencji, zmierzających do odłożenia wszelkich dyskusji na temat granic aż do końca wojny. Powody podróży Litwinowa do Rosji nie są znane. Nic dziwnego jednak, że Stalin chciałby wysłuchać sprawozdania dyplomaty, znającego najlepiej stosunki i prądy w bloku anglo-saskim. Wpływy Litwinowa w najwyższych kołach anglo-saskich są znaczne. Ale tematem problematyki sowieckiej są nietylko sprawy polskie. Niedawno Litwinow poruszył kwestję stosunków Sowietów do Hiszpanji. Zwrócił on podczas swej podróży na Kubę uwagę na to, że oficjalnie między Sowietami a Hiszpanją nie ma stanu wojennego, co jednak nie przeszkodziło Hiszpanom w wysłaniu jednej dywizji na front wschodni. Uwagi te są szczególnie ciekawe z punktu widzenia starań anglo-saskich o uwolnienie Hiszpanji z pod wpływów państw osi. Im bliżej znajduje się Tunis decyzji, tem bardziej wysuwa się Hiszpanja na czoło.

godz. 17.

NPD donosi z Berna: Pierwszy komentarz prasowy szwajcarski w sprawie ekspertyzy komisji lekarskiej z Katynia stwierdza, że sprawozdanie wyświetliło niedwuznacznie zagadnienie winy i że Moskwa odpowiedzialna jest za te masowe morderstwo. Katolicka gazeta "Vaterland" w Lucernie uważa za najważniejsze stwierdzenie, że czyny te zostały dokonane w marcu i kwietniu 1940, ponieważ kwestja winy bezpośrednio związana jest z terminem morderstwa. Na wiosnę 1940 żadne wojska niemieckie nie mogły znaleźć się w okręgu Smoleńska. Jeżeli dwunastu ekspertów, po dokładnym zbadaniu i zgodnie ze swym przekonaniem oświadczyło, że termin ten przypadł wiosną 1940r., to znaczy że mordu dokonali Rosjanie, a nie Niemcy.

godz. 17-15.

Niemieckie sprawozdanie polityczne. Gazeta New York Times, która zwyczajem wielu gazet amerykańskich częstokroć prowadzi własną politykę, pochwalić się może tem, że wydostała od Stalina oświadczenie w sprawie planów rosyjskich na temat przyszłości Polski, planów, nie pozostawiających najmniejszych wątpliwości.

Stalin oświadcza, że rząd sowiecki pragnie silniejszej i niepodległej Polski, z którą chciałby utrzymywać dobro-sąsiedzkie stosunki, polegające na wzajemnym szacunku, lub nawet posiadać z nią sojusz. Oświadczenie to jest z dnia 4 maja, a więc po zerwaniu stosunków z Sikorskim. Jest ono przedewszystkiem dlatego ciekawe, że powtarza prawie dosłownie oświadczenie, które we wrześniu 1941 roku oddał Stalin Sikorskiemu, a które przyjęte zostało wówczas przez Polaków na serjo.

W czasie między temi dwoma oświadczeniami Stalina rząd sowiecki nie pozostawił najmniejszej wątpliwości co do tego, jak rozumie takie sformułowania. Sowiety uważają, że zamordowanie 10.000 oficerów polskich pogodzić się daje z pojęciem "wzajemnego szacunku". Pod "silną i niepodległą Polską" Sowiety rozumieją Polskę, która jest częścią militarnego pasu bezpieczeństwa Związku Sowieckiego, a której granice wyznaczone zostaną w Moskwie. Do tej silnej i niepodległej Polski nie będą należały Ukraina zachodnia i Lwów, ani też inne ziemie, które jeszcze we wrześniu 1939r. były granicami wschodniemi Polski. Sojusz z Polską w zrozumieniu Sowietów jest tem, czem był sojusz z państwami bałtyckiemi lub Finlandją, t.j. ogłoszeniem Polski za rzeczpospolitą sowiecką i jej włączenie do Związku Radzieckiego. Stalin jest więc nie mniej uczciwy niż przed dwoma laty.

Polskie nieszczęście oraz dylemat polityki brytyjskiej polega na tem, że emigranci polscy oraz ich brytyjscy przyjaciele interpretują Stalina w inny sposób niż on sam to czyni. Wszyscy zainteresowani zgadzają się co do pożyteczności Polski tak jak chłopka i lis zgadzają się co do pożyteczności kury. Mała różnica istnieje jedynie w sprawie możliwości użycia obiektu. Chłopka szanuje kurę najwięcej, jeżeli ta znosi jaja, podczas gdy szacunek lisa dla kury wtenczas jest największy jeżeli może ją pożreć. Anglicy i polscy emigranci pragnęliby Polski, któraby istniała na powierzchni ziemi i spełniała pewne funkcje. Stalin natomiast pragnie Polski pod ziemią, Polski, która czułaby się wygodnie w masowym grobie, w którym nabrałaby tej siły i niepodległości, która cechuje trupy wobec spraw ziemskich. Tak więc niewinnemu reporterowi o nazwisku Ralph Parker z NYT przyklasnąć można, gdy oświadcza, że "tą ważną enuncjacją na temat powojennych rozwiązań europejskich Stalin posunął o krok naprzód stosunki sowiecko polskie w sensie ich polepszenia".

godz. 18-30.

NPD. Konferencja prasowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dn. 6 maja. W centrum ogólnego zainteresowania stały zagadnienia związane z wywiadem Stalina, opublikowanym przez NYT, w którym Stalin odpowiada na dwa zapytania korespondenta tej gazety w sprawie polsko-sowieckich stosunków. Dr. Schmidt odczytał na życzenie korespondentów pełne brzmienie stalinowskiego oświadczenia. W wywiadzie tym, Stalin opowiada się za stworzeniem "silnej i niepodległej Polski" oraz twierdzi, iż celem jego jest stworzenie stosunków sąsiedzkich między Polską a Związkiem Sowieckim. Proponuje też sojusz obydwu narodów, jako pakt pomocy i przyjaźni.

NYT załącza własny komentarz, w którym wyraża zdanie, że oświadczenie Stalina jest "znacznym krokiem naprzód ku poprawie stosunków sowiecko-polskich".

W komentarzu swym dr. Schmidt poruszył przedewszystkiem życzenie, wyrażone przez Stalina, by stworzyć po wojnie "silną i niepodległą Polskę". Schmidt zwrócił uwagę, że Sikorski po swej podróży do Moskwy w roku 1941 opublikował w całym świecie oświadczenie o tymsamym brzmieniu jako opinię Stalina. Schmidt powtórzył swym słuchaczom wypowiedź Sikorskiego, która zawierała tesame zdania o "silnej i niepodległej Polsce", jak również w razie potrzeby o " sojuszu polsko-sowieckim". Schmidt ciągnął:"Mimo tego już w roku 1941 podanego do wiadomości zamiaru Stalina, przyszły wypadki które prowadziły do obecnego stanu rzeczy. Na podstawie tego właśnie oświadczenia nastąpiło usprawiedliwienie przez Moskwę morderstw dokonanych w Katyniu w roku 1939 względnie 1940. Na podstawie właśnie tego oświadczenia Związek Sowiecki zatrzymał. około półtora miljona Polaków deportowanych wgłąb Rosji. Mimo tego oświadczenia Stalin rozkazał Prawdzie i Izwiestiom opublikować kategoryczne plany sowieckie o poprawkach w granicy wschodniej Polski."

Wypowiedź ówczesna Stalina wobec Sikorskiego została obecnie ufryzowana na nowo, ciągnął Schmidt. Zwrócił on przytem uwagę na wiadomości, według których Stalin niedawno nadał nagrodę za literaturę znanemu i osławionemu przez swe intrygi na Ukrainie /w oryginale "Umtriebe"/ Korniejczukowi, który zamianowany został później zastępcą komisarza ludowego w Moskwie. Drugą osobą nagrodzoną jest pani Wasilewska, eksponentka polskiej republiki radzieckiej.

Echo moskiewskie na oświadczenie Edena w Izbie Gmin w sprawie stosunków sowiecko-polskich nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż w Moskwie przygotowuje się już nowy polski rząd radziecki.

Schmidt oświadczył sarkastycznie, że polski rząd wygnańczy w Londynie i Sowiety zgadzają się o tyle, że pragną wielkiej i niepodległej Polski. Różnica zdań polega jedynie na tem, czemu ma Polska służyć. Schmidt zilustrował sytuację następującym obrazem: lis i chłopka interesują się w równym stopniu utuczoną kurą, a różnica jest tylko ta, że włościanka interesuje się życiem kury i jej jajami podczas gdy lis myśli jedynie o możliwie tłustym kąsku. Jeżeli Stalin wypowiada się za stworzeniem silnej i niepodległej Polski, to ma na myśli Polskę sowiecką, którą trzebaby możliwie utuczyć kosztem ziem niemieckich. Mimo woli przypominają się losy państw bałtyckich, gdzie Związek Sowiecki stosował już "pakty wzajemnej pomocy", używając ich jako trojańskiego konia celem infiltracji bolszewickiej w tych krajach. W ten sposób produkuje się różnych Kuusinen, którzy organizują "dobrowolne" przyłączenie do Związku Sowieckiego. Na zakończenie Schmidt stwierdził, że interpretacja wywiadu ze Stalinem przez NYT jest próbą podania światu oszukańczego manewru Stalina w formie łatwej do przełknięcia.

Zapytany o wiadomości w sprawie projektowanej podróży Roosevelta do Moskwy, Schmidt wypowiedział się w tym sensie, że nicby nie było dziwnego, gdyby Roosevelt miał takie plany, skoro Stalin dotychczas upierał się, aby nie brać udziału w żadnych spotkaniach Sprzymierzonych poza granicami Rosji Sowieckiej. Schmidt dodał, że konflikt polsko-sowiecki nie może pozostać bez efektu na Stany Zjednoczone ze względu na silną polską mniejszość w Ameryce.

II
Z NAJWAZNIEJSZYCH SPRAW ŚWIATOWYCH

RZYM po włosku, 5.5. godz. 7-15.
Omawiając sytuację na froncie wschodnim, rozgłośnia zaznacza, że natarcie rosyjskie na przyczółek mostowy na Kubaniu jest zwiastunem większych operacji, które odbędą się niebawem, jak tylko ukończy się okres roztopów, prawdopodobnie na całej długości frontu od Morza Czarnego aż po Ocean Lodowaty.

Dowództwo niemieckie podejmie inicjatywę w chwili, którą uważać będzie za odpowiednią, uwzględniając przy tem wiele czynników, między innemi warunki atmosferyczne a przedewszystkiem nowe dywizje, które Niemcy przygotowały w ciągu zimy.

MOSKWA po angielsku, 5.5. godz. 22.
Radio Berlina i Rzymu podało sprawozdania o rzekomej kampanji anty papieskiej w Związku Sowieckim oraz o rzekomych wypowiedziach działaczy sowieckich przeciw kościołowi katolickiemu. Pogłoski te są zupełnie zmyślone.

III

OGÓLNE

VICHY po francusku, 5.5. godz. 13-30.
95-ciu żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, wziętych do niewoli w Tunisie przez wojska niemiecko-włoskie, oddano w ręce władz francuskich w Modanie. Jeńcy ci mają być wysłani do Agen.